

Po Genui czas na Udine. W niedzielne popołudnie zespół Giallorosich rozpocznie drugą rundę sezonu, mierząc się na Dacia Arena z Udinese. Podopieczni Spallettiego chcą podtrzymać dobrą formę z ostatnich tygodni i nie stracić punktów wśród czołówki, która w ostatnim czasie również nie odpuszcza. Gospodarze będą chcieli odkupić kibicom porażkę z zeszłego tygodnia z Interem.

85 - tyle razy stawały w szranki, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 42 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 20 - Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 155- 97 dla Romy). Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane na Stadio Friuli/Dacia Arena, lepsi są nieznacznie Giallorossi. Zespół z Rzymu wygrał 17 meczów przy 14 zwycięstwach Udinese. 11-krotnie zespoły dzieliły się punktami. Roma polepszyła zdecydowanie statystyki w meczach z sobotnim rywalem w ostatnich trzech latach. Giallorossi legitymują się bowiem obecnie serią siedmiu zwycięstw z zespołem Zebrettich. Zapoczątkował ją Rudi Garcia, który wygrał pięć spotkań. Serię kontynuuje Spalletti, gdyż Giallorossi wygrali przed rokiem na Dacia Arena 2-1, po bramkach Florenziego i Dzeko, a w pierwszej kolejce obecnego sezonu rozbili Udinese 4-0, po bramkach zdobytych w drugiej odsłonie gry. Po raz ostatni Roma przegrała w Udine w listopadzie 2011 roku, jeszcze za kadencji Luisa Enrique. Potem Giallorossi odnieśli trzy zwycięstwa i raz zremisowali.

Porażka Udinese na początku sezonu, na Stadio Olimpico, nie była przypadkowa. W pierwszych tygodniach rozgrywek drużyna prezydenta Pozzo wyrosła na jednego z głównych kandydatów do spadku. Co prawda, po inauguracyjnej przegranej z Romą zespół Udinese wygrał najpierw z Empoli, a potem pokonał na San Siro Milan, jednak im dalej, tym było gorzej. W kolejnych czterech meczach zespół z Udine zdobył tylko punkt, przegrywając m.in. u siebie z Chievo oraz z Lazio (aż 0-3). Siedem punktów zdobytych w pierwszych siedmiu kolejkach przelało czarę goryczy. Po porażce z Lazio zwolniono Beppe Iachiniego, którego zastąpił stary znajomy Romy, Luigi Del Neri, bezrobotny po tym jak nie udało mu się utrzymać w poprzednim sezonie Verony. Efekt nowej miotły zadziałał. Co prawda w ósmej serii spotkań Udinese przegrało z Juventusem, ale postawiło mistrzom Włoch ciężkie warunki. Potem poszło już z górki. Zespół Del Neriego wygrał z Pescarą i Palermo, a następnie zremisował z Torino i Genoą. Zebretti zdobyli więcej punktów w cztery kolejki niż podczas pierwszych dziewięciu meczów. To wydzwignęło Udinese znad strefy spadkowej, a przede wszystkim pozwoliło zdobyć przewagę nad ostatnią trójką.

Po udanej serii meczów przyszły nieznaczne porażki z Napoli i Cagliari. Potem, już w grudniu, zespół zaliczył najlepszą serię sezonu. W czterech meczach Zebretti zdobyli dziesięć oczek, wygrywając trzy mecze z kolei, strzelając sześć i tracąc tylko jednego gola. Najlepszy mecz w sezonie zespół z Udine rozegrał w Bergamo, gdzie pokonał 3-1 bardzo dobrą w ostatnich miesiącach Atalantę. Pozytywna seria została przerwana na początku roku. W ostatniej serii spotkań Zebretti przegrali na Dacia Arena z Interem, choć pierwsza połowa zapowiadała coś zupełnie innego. Podopieczni Del Neriego prowadzili 1-0 i tylko świetna postawa Handanovica uratowała rywali przed utratą kolejnych goli. Po zmianie stron zespół z Udine cofnął

się do defensywy, co zaowocowało błędami w obronie i pierwszą przegraną od 27 listopada. Dobry grudzień pozwolił drużynie Zebrettich na awans aż do pierwszej połówki tabeli. Udinese zajmuje obecnie dziesiątą pozycję w lidze z takim samym wynikiem jak jedenaste Chievo. Co jednak najważniejsze, Zebretti mają aż 15 oczek przewagi nad strefą spadkową, a utrzymanie jest celem numer jeden dla drużyny, która po Interze, Milanie, Romie i Lazio gra nieprzerwanie najdłużej w Serie A. Obecny sezon jest dla Zebrettich 22 z rzędu w najwyższej klasie rozgrywkowej. Jeśli chodzi o podział punktów w tym sezonie, zespół z Udine gra bardzo podobnie przed własną publicznością i na wyjazdach. U siebie Zebretti ugrali 14 punktów, na wyjazdach 11, ale na boiskach rywali rozegrali jeden mecz mniej. Przed własną publicznością zaliczyli 4 wygrane, 2 remisy i 4 porażki. Komplet punktów z Dacia Arena wywoziły Chievo, Lazio, Napoli i Inter.

Na komplet punktów na Stadio Friuli chrapkę mają też Giallorossi. Regularne zdobywanie punktów na wyjazdach to cel numer jeden Romy na drugą część sezonu. W pierwszej rundzie zespół Spallettiego ugrał na własnym boisku komplet oczek, podczas gdy na wyjazdach dołożył 14 punktów. To zbyt mało, aby rywalizować z Juventusem. Co prawda Bianconeri ugrali na boiskach rywali tylko punkt więcej, ale rozegrali tam też dwa spotkania mniej, a w zanadrzu mają zaległy mecz ze słabym Crotone. Właśnie z takimi rywalami zgrubili w tym sezonie Giallorossich cztery punkty na wyjazdach, cztery punkty, które dzielą obecnie zespół Spallettiego od lidera. Juve ma też zaległy mecz do rozegrania, ale należy pamiętać, że zespoły zmierzą się w końcówce sezonu na Stadio Olimpico. "*Musimy zdobywać więcej punktów z małymi zespołami*", podkreślił ostatnio w wywiadzie Kostas Manolas. Do tych najmniejszych nie należy na pewno Udinese, jednak Giallorossi muszą wygrać na Dacia Arena, jeśli chcą rywalizować o miejsca w czołówce.

Miejsca, gdyż zespół nie patrzy tylko na podjęcie rywalizacji z Juventusem, ale też na to, co dzieje się za plecami. Kroku Romie dotrzymują wciąż Napoli i Milan, a również Lazio, które przegrało przed świętami z Interem, traci tylko cztery punkty. Największym problemem wydaje się jednak zespół z Neapolu, który ugrał w ostatnich pięciu meczach trzynaście oczek, a więc najwięcej w całej Serie A. Dodatkowo w tej serii spotkań Napoli podejmie Pescarę. Juventus czeka ciężki wyjazd do Florencji, stąd jest nawet szansa na odrobienie dystansu do lidera. Dziś rywalizacja o drugie miejsce w tabeli, co jest podstawowym celem drużyny, aby uniknąć gry w eliminacjach Ligi Mistrzów, znajduje się w pełni w rękach Romy. Giallorossi zajmują drugie miejsce i to oni rozdają karty. Przed rokiem, na półmetku sezonu, zespół miał na koncie osiem punktów mniej niż obecnie i tracił kontakt z czwórką rywali. Dziś traci jedynie do Juventusowi. Gdyby Spallettiemu udało się powtórzyć to, co w drugiej części poprzednich rozgrywek (46 punktów), wówczas druga pozycja w tabeli byłaby pewna i zespół mógłby postraszyć też drużynę z Turynu. Aby jednak iść w tym kierunku, trzeba wygrywać regularnie mecze, zaczynając od Udinese.

Forma Udinese:

08.01.2017, 19 kolejka Serie A: UDINESE - Inter 1-2 (Jankto)

22.12.2016, 18 kolejka Serie A: Sampdoria - UDINESE 0-0

18.12.2016, 17 kolejka Serie A: UDINESE - Crotone **2-0** (Thereau **x2**)

11.12.2016, 16 kolejka Serie A: Atalanta - UDINESE **1-3** (Zapata, Fofana, Thereau)

05.12.2016, 15 kolejka Serie A: UDINESE - Bologna **1-0** (Danilo)

Forma Romy:

08.01.2017, 19 kolejka Serie A: Genoa - ROMA **0-1** (gol samobójczy)

22.12.2016, 18 kolejka Serie A: ROMA - Chievo **3-1** (El Shaarawy, Dzeko, Perotti)

17.12.2016, 17 kolejka Serie A: Juventus - ROMA 1-0

12.12.2016, 16 kolejka Serie A: ROMA - Milan **1-0** (Nainggolan)

08.12.2016, 6 kolejka Ligi Europy: Astra - ROMA 0-0

Na niedzielny mecz Luciano Spalletti stracił po jednym podstawowym piłkarzu z każdej formacji. W wyniku kumulacji żółtych kartek wykluczeni zostali De Rossi i Ruediger, a Perotti, również w meczu z Genoą, doznał urazu łydki i nie będzie mógł zagrać na Dacia Arena. Na środku obrony Ruedigera zastąpi Juan Jesus lub Vermaelen, którzy zagrają po lewej stronie. Na prawą stronę środka obrony wraca Manolas, który w Genui zagrał kilka minut. W środku pola De Rossiego zastąpi Paredes, który wraca po dłuższej nieobecności, związanej z kontuzją kostki. W ataku Spalletti nie ma wielu rozwiązań. Obok Dzeko dostępni pozostają tylko El Shaarawy i Totti i to były gracz Milanu jest faworytem do gry od pierwszej minuty.

Przypuszczalny skład Udinese:

Karnezis

Faraoni Danilo Pepe Samir

Fofana Hallfredsson Jankto

De Paul Zapata Thereau

Kontuzjowani: Widmer

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Perica

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Manolas Fazio Vermaelen

B.Peres Paredes Strootman Emerson

Nainggolan El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Nura, Florenzi, Perotti

Zawieszeni: Ruediger, De Rossi

Zagrożeni zawieszeniem: Juan Jesus

Poza kadrą: Salah

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi **Antonio Damato**, z którym na boisku Giallorossi wygrali 13 meczów, 5 zremisowali i 7 przegrali. Ostatnio Damato sędziował wyjazdowy pojedynek tego sezonu z Sassuolo, wygrany przez Romę 3-1. Giallorossi są niepokonani od siedmiu meczów prowadzonych przez tego arbitra (4 wygrane i 3 remisy). Bilans Udinese to 9 wygranych, 2 remisy i 4 porażki, w tym przegrana 0-1 na początku sezonu z Palermo,
- tylko raz, w dwunastu meczach pod wodzą Del Neriego, zespół Udinese zakończył spotkanie bez zdobytego gola,
- Roma wygrała pięć z ostatnich sześciu meczów i trzykrotnie zachowała czyste konto,
- Udinese to najbardziej "zagraniczny" zespół tego sezonu. Włosi zaliczyli w 19 meczach tego sezonu zaledwie 7 występów czyli 2,7% ze wszystkich możliwych. To negatywny rekord w lidze,
- Udinese jest najgorszym zespołem w Serie A, jeśli chodzi o utrzymanie wyniku. Zebretti stracili w tym sezonie aż 15 punktów w meczach, w których obejowali prowadzenie,
- Perotti jest obok Lacazette najlepszym egzekutorem rzutów karnych w pięciu najmocniejszych ligach Europy. Obydwaj gracze zdobyli do tej pory po sześć goli z jedenastu metrów,
- Edin Dzeko zdobył 13 goli w pierwszej rundzie sezonu, a zatem o aż o 10 więcej niż na półmetku poprzednich rozgrywek,
- Wojciech Szczęsny ma największy procent obron spośród bramkarzy, którzy rozegrali do tej pory wszystkie mecze ligowe (78,3%),
- 8 wygranych, 4 remisy i 3 porażki to bilans Luciano Spallettiego w pojedynkach ze swoją byłą drużyną,
- 5 wygranych, 5 remisów i 8 porażek to z kolei bilans Luigiego Del Neriego w pojedynkach z Romą,
- Del Neri i Spalletti zmierzyli się po raz ostatni również w pierwszej kolejce drugiej rundy, poprzedniego sezonu. Wówczas "triumfował" ten pierwszy, gdyż jego Verona wywiozła punkt ze Stadio Olimpico.

Ostatnie spotkania zespołów:

20.08.2016: ROMA – Udinese 4-0 (Perotti **x2**, Dzeko, Salah)

13.03.2016: Udinese - ROMA 1-2 (Fernandes - Dzeko, Florenzi)

28.10.2015: ROMA – Udinese 3-1 (Pjanic, Maicon, Gervinho – Thereau)

17.05.2015: ROMA – Udinese 2-1 (Nainggolan, Torosidis - Perica)

06.01.2015: Udinese – ROMA 0-1 (Astori)

Autor: abruzzi